

Krystyna GĄSIOREK

Abstrakta w rozwoju języka dzieci i młodzieży

Prace Monograficzne

Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Nr 132.

Kraków 1991

Książka naukowa istotnie wartościowa wyróżnia się pewnymi rysami. Po pierwsze: jej problematyka wpływa zarówno z wewnętrznej potrzeby autora, jak i z trafnego odgadnięcia przezeń oczekiwań czytelników, co oczywiście prowadzi do bardzo pożądanej zbieżności. Po drugie: wartość jej rodzi się z absolutnej oryginalności myślenia twórcy, a sens jej opracowania zawarty jest w dążeniu autora do rzetelnego wyjaśnienia samemu sobie i innym tajemnicy dotychczas nie wyjaśnionej a naukowo istotnej. Przy okazji chcę zauważyć, iż wyjaśnienie problemów badawczych jest tylko wtedy rzetelne, gdy jest wszechstronne i oparte na wnikliwej analizie danych zebranych przez autora z benedyktyńskim poświęceniem w okresie najmniej kilku lat. A co znaczy, że wyjaśnienie problemów jest wszechstronne? Znaczy to, iż każdy autor musi odnieść się obiektywnie do wszystkich cudzych sądów i do twierdzeń własnych, które są uznawane za prawdziwe. Po trzecie: książka posiada wartość szczególną wtedy, gdy sięga po nią czytelnik specjalista i czytelnik „przeciętny”.

Ostatnio na rynku wydawniczym ukazała się wartościowa książka Krystyny Gąsiorek. Została już przychylnie przyjęta przez znawców, o czym świadczy recenzja Marii Nagajowej w miesięczniku „Polonistyka”¹. Recenzentka, znana autorka podręczników dla uczniów szkół podstawowych, dokonała pozytywnej oceny *Abstraktów*... z punktu widzenia nauczyciela-praktyka oraz autora podręczników i słusznie zauważyła: „Wartością książki jest wykazanie, jakim zasobem pojęć abstrakcyjnych posługują się uczniowie.”² Cel działalności badawczej — określony przez autorkę w jej *Wprowadzeniu do opracowania*

¹ M. Nagajowa: *Wychodzenie z chałupnictwa, czyli o „Abstraktach...”* Krystyny Gąsiorek. „Polonistyka” 1993 (XLVI), nr 3, s. 177—179.

² Tamże, s. 178.

jako „przedstawienie rozwoju przyswojenia rzeczowników abstrakcyjnych i posługiwania się nimi przez uczniów” (s. 5) — został w pełni osiągnięty.

Recenzowana książka przeze mnie jako „przeciętnego” czytelnika z pewnością zasługuje na ocenę innych recenzentów, zwłaszcza językoznawców. I sądzę, iż specjaliści od wiedzy o języku ojczystym i o języku w ogóle również przyjmą rozprawę K. Gąsiorek z życzliwością.

Abstrakta... są rzeczywiście interesującą książką z racji jej solidności badawczej i ciekawej językoznawczej interpretacji prezentowanego materiału. Autorka przedstawiła w swym opracowaniu poziom przyswojenia przez uczniów pojęć abstrakcyjnych występujących w podręcznikach szkolnych (wszystkich przedmiotów nauczania) dla dzieci i młodzieży z klas: I, III, V, VII szkół podstawowych — obowiązujących w Polsce w latach: 1979—1984. Badaniami objęto 200 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 12 im. Janusza Korczaka w Krakowie oraz 100 uczniów z dwóch wiejskich szkół podstawowych (Szkoła Podstawowa nr 4 im. Stanisława Wyspiańskiego w Korabnikach koło Skawiny oraz Zbiorcza Szkoła Gminna im. Sześćsetlecia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Kocmyrzowie-Luborzycy).

Książkę cechuje starannie przemyślana wewnętrzna struktura. Dzieli się ona na trzy części: *Wstęp; Materiał badawczy; Wnioski*. Dwie pierwsze części mają także swoje wewnętrzne podziały. Zasadnicza część pracy monograficznej dotycząca analizy wybranego materiału zajmuje idealnie środkowe miejsce w książce. Autorka załączyła do swego opracowania bogaty aneks (liczący 49 stron). Szczególną wartość naukową mają tabele i wykresy zamieszczone w *Abstraktach...*, które uprzystępniają czytelnikom wywody autorki.

Szczególnie interesującą częścią pracy monograficznej K. Gąsiorek jest *Lista zbiorcza* wyrazów przyswojonych przez uczniów klas VIII szkoły miejskiej i wiejskiej. Wnikliwa lektura tej *Listy* (s. 137—162) pozwoliła mi odkryć światopogląd oraz obraz świata „statystycznego” ucznia klasy VIII szkoły podstawowej w Polsce w latach osiemdziesiątych XX wieku. *Abstrakta* nazywające pojęcia metafizyczne, takie jak: *Bóg, duch, dusza* czy *raj* stanowiły najmniej liczną grupę tematyczną wśród grup znaczeniowych wyodrębnionych przez autorkę prezentowanej pracy. Warto zauważyć, iż *abstrakta: Bóg, duch, i raj* należą do wyrazów najlepiej przyswojonych przez uczniów klas VIII w szkole w Krakowie i w szkołach wiejskich. Procent przyswojenia pojęcia metafizycznego *Bóg* przez uczniów był wyjątkowo wysoki i wynosił średnio: 90,0 (dla szkoły w Krakowie: 92,0%, a dla szkół wiejskich: 88,0%). Stopień rozumienia wyrazów *duch* i *raj* wynosił 86,0%. Świadczy to o duchu religijności młodzieży w epoce świadomej ateizacji i laicyzacji polskiej szkoły.

Na szczególną uwagę czytelnika *Listy zbiorczej* zasługuje abstrakcyjne pojęcie eschatologiczne: *śmierć*. Stopień rozumienia tego wyrazu wynosił 100,0%. Martin Heidegger twierdził, iż człowiek jest nie tylko istotą śmiertelną, ale jest

przede wszystkim bytem-ku-śmierci (*Sein zum Tode*)³. Śmierć kryje się w samej istocie ludzkiego życia, a ludzka egzystencja jest od momentu poczęcia ustawicznym przeżywaniem śmierci. Śmierć wynika ze struktury ludzkiego bytu. Czyżby więc podświadomość uczniów klas VIII umożliwiała im odkryć tajemnice życia i śmierci? A może jest to wynikiem „renesansu śmierci” w ostatnim ćwierćwieczu XX wieku? Philippe Aries wydał swoje pomnikowe dzieło *L'homme devant la mort* w 1977 r. i od tego czasu zaczęły ukazywać się liczne opracowania naukowe i popularne poświęcone problematyce śmierci. Natomiast stopień rozumienia wyrazu *życie* wynosił 84,0%, co w pewnym sensie musi być dla czytelnika zaskoczeniem.

Stopień opanowania przez uczniów klas VIII abstraktów aksjologicznych budzi znaczny niepokój. Otóż stopień rozumienia wyrazu *prawda* wynosił 78,0%, a wyrazów: *piękno* — 46,0% i *dobro* — 44,0%. Także treść pojęć: *mądrość* (70,0% rozumienia wyrazu), *miłość* (64,0%) oraz *sprawiedliwość* (64,0%) nie została w pełni przyswojona i zrozumiana przez uczniów. Świadczy to jednoznacznie o tym, iż te podstawowe wartości w życiu każdego człowieka były przez nauczycieli szkół podstawowych w dobie komunizmu w pewnym sensie lekceważone, a współczesne społeczeństwo polskie nie potrafi żyć w sposób mądry, zgodnie z prawami miłości i sprawiedliwości.

Czytając pracę K. Gąsiorek dobrze jest pamiętać o tym, że jej myślenie filologiczne odnosi się do bardzo szczególnego przedmiotu badań, to znaczy do języka dziecka. Tajemnice języka dziecka są zarówno dla językoznawcy, jak i dla każdego innego badacza niepoznawalne. Stąd można polemizować z autorką, iż wypowiedź dziecka: *Ja czasami jestem cierpki* „nie ma sensu logicznego” (s. 52) lub że „razi pod względem składniowo-semantycznym konstrukcja *mieć szyderstwo*” (s. 93) w wypowiedzi ucznia: *Piotrek z wielką pogardą patrzył na uśmiech Jarka, który miał w sobie wiele szyderstwa*. Według mnie w obu wypowiedziach myśli dziecka zostały przedstawione metaforycznie. W przenośnym znaczeniu przymiotnik *cierpki* bliski jest przymiotnikowi *złośliwy*, więc cytowane zdanie dziecka można odczytać jako: *Ja czasami jestem złośliwy*. Podobnie autorka nie dostrzegła metaforycznego sensu frazy: *mieć w sobie szyderstwo*, a fraza ta wydaje się być logiczna i składniowo poprawna.

Autorka pozwala odkryć w dziecku *f i l o z o f a*. Oto na przykład w *Abstraktach...* znajdujemy zdanie ucznia: *Cierpienia towarzyszą wszystkim ludziom w ciągu całego życia* (s. 53). Jakże bliskie jest to zdanie myśli Wiktora Frankla: „Był ludzki jest ostatecznie cierpieniem [...]; istotnym przeznaczeniem człowieka jest — cierpieć: być homo patiens.”⁴ Z kolei w zdaniu ucznia: *Po smutku nadchodzą pogodne dni, po cierpieniu nadchodzi radość* (s. 51) słychać echo myśli biblijnej. Przednaukowa wiedza zawarta jest również w aforyzmie uczniowskim:

³ M. Heidegger: *Sein und Zeit*. Halle 1941, s. 234.

⁴ V. Frankl: *Homo patiens*. Warszawa 1984, s. 77.

Cierpienie jednego człowieka sprawia ból drugiemu (człowiekowi) (s. 53). Osobiste obserwacje i przeżycia dziecka pozwalają mu tworzyć jego własną filozofię i jego własny świat wartości.

Podsumowując te krótkie rozważania, trzeba stwierdzić, że autorka podjęła się zadania niełatwego, a wywiązała się z niego w sposób pozwalający postawić recenzowaną pracę monograficzną w szeregu ważnych i atrakcyjnie napisanych prac językoznawczych, obok dzieł Jadwigi Puzyniny, Teresy Skubalanki, Marii Zarębiny i Idy Kurcz. Praca Krystyny Gąsiorek jest książką, która ukazała się drukiem we właściwym momencie dziejowym, gdy trwa dyskusja o polskiej szkole. Pod wpływem lektury *Abstraktów...* czytelnik powinien podjąć refleksję o wymogu powrotu do wyjaśniania dzieciom podstawowych pojęć aksjologicznych przez nauczycieli szkół podstawowych. *Prawda, piękno, dobro, miłość czy wolność* — to jedne z kluczowych pojęć kultury europejskiej, funkcjonujące w filozofii i teologii, literaturze, malarstwie i muzyce, prawie, polityce i ekonomii. Książka K. Gąsiorek powinna stać się inspiracją do podjęcia nowych tematów badawczych, jakie wyłaniają się na jej kartach. Jedno należy podkreślić szczególnie: językoznawstwo polskie w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku wzbogaciło się o wartościową książkę, będącą owocem rzetelnej pracy jej autorki.

Zbigniew Baran